# GŁOS GÓRNIKA

**Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego**

„GŁOS GÓRNIKA" wychodzi 15-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników „Zjednoczenia Zawod. Polskiego" otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 1 zł polsk. Abonament rocznie 12 zł polsk. :-: Ogłoszeń nie umieszcza się.

Szczęść Boże!

Listy do redakcji „GŁOSU GÓRNIKA" należy franować i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. :-: Telefon 1090.

**Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów.**

Nr. 4. | KATOWICE, dnia 25-go kwietnia 1928 r. | Rok XXV


## Zatargi o podwyżkę zarobków w górnictwie przed Komisją Pojedn. i Arbit.

### Odrzucenie żądań robotniczych. -- Przemysłowcy lekceważą robotników. -- Szkodliwe postępowanie polskich socjalistów. -- Organizujmy się!

W czwartek, dnia 5 kwietnia 1928 r. nareszcie zajmowano się przed Komisją Pojednawczą i Arbitrażową w Katowicach wnioskami Zespołu Pracy o podwyżkę zarobków

**CIĄGŁA PLĄTANINA SIĘ CHADEKÓW.**

Na porządku posiedzenia znowu wysunięto kwestję formalną, która była powodem odroczenia posiedzenia Komisji w dniu poprzednim. Mianowicie chodziło o to, czy należy obradować wspólnie nad wnioskami Zespołu Pracy i Chrześcijańskich Związków Zawodowych, czy też sprawy te oddzielnie traktować. Po przedstawieniu sprawy przez przewodniczącego Zespołu Pracy posła Kota, który kategorycznie przeciwstawił się wspólnym obradom nad wnioskami uzgodniono, że Komisja wysłucha wprzód uzasadnienia wniosków od Zespołu Pracy i następnie dopiero Chrześcijańskich Związków Zawodowych, wydając w obu tych sprawach jeden wyrok.

**PODWYŻKA CEN I WZROST WYDAJNOŚCI POWODUJĄ KONIECZNOŚĆ PODWYŻKI ZAROBKÓW!**

W uzasadnieniu wniosków Zespołu Pracy zabrał głos sekr. Zw. Górników Z.Z.P. Król, który w swem przemówieniu przedstawił powody konieczności podwyżki zarobków, wyrównania zarobków rewiru południowego z rewirem centralnym, oraz zniesienie przerw na kopalniach. W swem uzasadnieniu przedstawił podstawę na których się Zespół Pracy opiera wysuwając powyższe żądania. W pierwszym rzędzie wskazywał na indeks drożyzniany porównując obecne koszta utrzymania z kosztami utrzymania w wrześniu 1924 r. i osiągniętą w tym czasie podwyżkę zarobków. Z tego porównania okazało się, że od września 1924 r. do kwietnia 1928 r. **podniósł się indeks żywnościowy o 84,7 proc.** a ogólny **koszt utrzymania o 63,4 proc.**, zarobki zaś podniósły się **zaledwie o przeszło 50 proc.** Ażeby wyrównać zwyżkę indeksu żywnościowego **należałoby podnieść obecne zarobki o 32 proc.** Jako drugi ważny fakt, który był powodem wysuniętych żądań wysunął **zwiększenie się wydajności.** W roku 1924 wynosiła wydajność przeciętna na głowę i dniówkę 0,728 t. podczas gdy w styczniu 1928 r. podniosła się na 1,364 t. czyli zwyżka wynosi 87 proc. Biorąc przeciętne dane ogłoszone przez Związek Pracodawców podniósł **się zarobek przeciętny z 5,52 zł** na 8,79 zł t. j. o 59 proc. Należałoby wobec teg opodwyższyć zarobki obecne o 28 proc. Taksamo jeszcze poruszył mówca fakt, że w roku 1924 stał złoty polski narówni z frankiem szwajcarskiem, a obecnie za jednego franka szwajcarskiego płaci się 1,72 zł. Ponieważ na tej podstawie stworzono w Polsce złoty w złocie, dlatego i towary kalkuluje się w ten sposób, co oczywiście wpływa na podrożenie artykułów pierwszej potrzeby a na to brak pokrycia w budżecie robotniczym. Reasumując te trzy fakty stwierdza, że wobec takiego stanu rzeczy **wysunięte żądanie 25 procentowej podwyżki jest bardzo minimalne** i dlatego ma nadzieję, że Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa się do wniosków tych przychyli.

**O ZRÓWNANIE ZAROBKÓW REWIRU POŁUDN.**

Co do zrównania zarobków rewiru poł. z rewirem centralnym podkreśla, że różnica w zarobkach jest niczem nie usprawiedliwiona, albowiem **warunki istniejące przy ustaleniu tejże różnicy dzisiaj już nie są akuualne**, gdyż drożyzna nie tylko, że nie jest mniejsza, lecz nawet w rewirze poł. płaci się ceny wyższe jak w rewirze centralnym. Również nie ma obecnie zatrudnionych na kopalniach robotników, którzy posiadają rolę, albowiem robotników tych w latach 1924 i 1925 zredukowano. Co zaś do wyższych kosztów produkcji to należy stwierdzić, że **przeciętny zarobek na tamtejszych kopalniach jest około 20 proc. niższy**, jak na kop. w rewirze centralnym, opłaca się tam bowiem rębaczów zaledwie zarobkiem taryfowym, podczas, gdy wszystkim innym robotnikom płaci się zarobki poniżej umowy płac. Taksamo kopalnie tamtejsze osięgają za węgiel swój nie tylko, że nie niższe ceny, lecz cena przeciętna jest tam dużo wyższa i to z powodu tego, że większy procent wydobywanego węgla sprzedaje się w kraju,

**PRZEMYSŁOWCY TWIERDZĄ, IŻ ZAROBKI OBECNE... SĄ WYŻSZE NIŻ PRZED WOJNĄ!**

W odpowiedzi na to uzasadnienie zabiera głos przedstawiciel Związku Pracodawców asesor Schulte. któremu jednak pomimo wszelkich wysiłków nie udaje się osłabić słuszności wywodów. Podnosił mianowicie, że **zarobek realny jest dzisiaj o 13 proc. wyższy jak przed wojną (?!)**. Pozatem przemysł nie może znieść żadnej podwyżki, albowiem prowadzi ciężką walkę konkurencyjną z węglem angielskiem i aby utrzymać eksport musi poważne sumy dopłacać. W końcu oświadcza że **na żadne podwyżki zarobków, ani zniesienia przerw Związek Pracodawców godzić się nie może i wnosi o odrzucenie wniosków** Zespołu Pracy.

**PAN TARNOWSKI JAKO... PATRJOTA.**

Następnie zabiera jeszcze głos p. dyr. Tarnowski podkreślając konieczność eksportu węgla jako konieczność narodową i wskazując na wielką konkurencję węgla angielskiego. Dla utrzymania tego eskportu musi ofiarą ponieść cała Polska. (Za tysiące złotych miesięcznie można już tak „patrjotycznie" przemawiać p. Tarnowski, prawda?).

**PIĘKNA TEORJA A SZARE ŻYCIE ROBOTNIKA.**

Po tych przemówieniach zabiera głos p. Kot, który zajmuje się wywodami przedstawicieli pracodawców. Mianowicie twierdzenia co do wysokości realnych zarobków są **w teorji bardzo piękne, lecz praktyka wykazuje zupełnie co innego.** Bierze za podstawę zarobki przedwojenne i siłę zakupu tychże zarobków stwierdzając, że **za zarobek przeciętny przed wojną mógł sobie** robotnik **zakupić 9 bochenków 4 funtowego chleba, gdy obecnie za zarobek przeciętny zaledwie zakupić 5 bochenków może chleba!** To samo przedstawia się z masłem. Robotnik za swój zarobek przeciętny mógł zakupić sobie przed wojną 3¼ funta masła, obecnie nawet 2 funtów masła za zarobek swój kupić nie może. — **Jeszcze gorzej sprawa przedstawia się z zakupem ubrania lub obuwia.** Więc chociaż teoretycznie liczby bardzo się pięknie przedstawiają, to jednakże robotnik w praktyce zupełnie o czemś innym się przekonuje. O ile pracodawcy twierdzą, że zarobki robotnika są dostateczne to może by pp. ci zrobili raz próbę i starali się budżet swój wyrównać pobierając zarobki nie wyższe jak robotnik. Co do eksportu to p. Kot zgadza się że eksport węgla górnośląskiego jest w czasie obecnym koniecznością narodową, jednakże **koszta utrzymania tego eksportu nie ponosi obecnie cała Polska, lecz wyłącznie robotnik** i to ten robotnik, który od samego przejęcia Śląska przez Polskę przez cały okres czasu ciągle na ołtarz Ojczyzny składa ofiary. **Do utrzymania eksportu powinni się przyczynić wszyscy, nie wykluczając i urzędników wyższych, dyrektorów i t. d., którzy taksamo mogą ponieść ofiarę rezygnując z części swoich poborów.** Podpada przedewszystkiem bardzo **osięgając wyższe ceny krajowe.** Wobec takiego stanu rzeczy wnosi do Komisji Poj. o zrównanie rewiru poł. z rewirem centralnym.

**PRZERWY JAKO SPOSÓB PRZEDŁUŻENIA CZASU PRACY.**

Sprawa przerw na kopalniach została narzucona wyrokiem Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w roku 1924, która wychodziła z tego założenia, że wprowadzenie przerw przyczyni się do racjonalnego wyzyskania czasu pracy i podniesienia produkcji. Jednakże obecnie wykazuje się, że **przerwy te wprowadza się na kopalniach tylko dla przedłużenia czasu pracy i szykanowania robotników.** Przedsiębiorstwa zaprowadzają na niektórych kopalniach przerwy na początku pracy lub po skończonej pracy, inne znowu liczą przerwy 5 lub 10-minutowe wynikające z pracy samej jako przerwy i zatrudniają robotnika półtory godziny dłużej ponad swoją pracą. Ponieważ zastosowanie przerw w czasie obecnym nie odpowiada warunku na podstawie których zostały wprowadzone, dlatego wnosi o zupełne zniesienie przerw.

niejednakowe traktowanie obywateli polskich, albowiem podwyższa się pobory urzędnikom wyższym i średnim a najważniejszemu w Państwie Polskiem czynnikowi, t. j. robotnikowi zarobków podwyższyć się nie chce.

**ODRZUCENIE ŻĄDAŃ ROBOTNICZYCH.**

Na tem zakończono posiedzenie oficjalne i rozpoczęły się obrady Komisji Poj. i Arb. Po blisko 3 godzinnych obradach **Komisja wydała wyrok mocą którego odrzuca żądanie Zespołu Pracy o podwyżkę zarobków** przekazując sprawy wyrównania zarobków rewiru centralnego oraz zniesienie przerw do Wydziału Głównego Związku Pracodawców z terminem do 15-go kwietnia z tem, że w razie nie załatwienia, ostatecznie sprawę tą rozstrzygnie Komisja Poj. i Arb.

Komisja Arbitrażowa i Pojednawcza w Katowicach przez sędziego Sądu Apelacyjnego Maciejewskiego jako przewodniczącego przy współudziale ławników, a to:

a) ze strony pracodawców: dyr. Lebiedzika, inżyniera Łukaszewicza i dyr. Fuchsa.

b) ze strony pracobiorców: sekr. Urbańczyka, sekr. Tollasa i Cepernika

rozpoznając spór między Zespołem Pracy zawodowych Związków górniczych w Katowicach jako wnioskodawcami, a Związkiem pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego jako przeciwnikami wniosku o podwyżkę płac, powzięła na podstawie rozprawy dnia 5 kwietnia 1928 r., przeprowadzonej w obecności Kota, Króla, oraz Knapika i Musioła, działających w imieniu wnioskodawców, tudzież Tarnowskiego i Schultzikka, działających w imieniu przeciwnika wniosku następujące

**orzeczenie:**

I. żądanie wnioskodawców o podwyżkę zarobków w przemyśle górniczym dla robotników kopalń węgla i kruszcu nie uwzględnia się.

II. sprawę zrównania zarobków w rewirze centralnym przekazuje się do Wydziału Głównego do parytetycznych pertraktacji do 1-go czerwca 1928 r. ukończyć się mających.

III. sprawę zniesienia pauz i przestrzegania 8-miogodzinnego dnia pracy dla robotników na powierzchni oraz wprowadzenia 7-mio godzinnego czasu pracy dla robotników pod ziemią pracujących przekazuje się Wydziałowi Fachowemu do parytetycznych pertraktacji, które do 15-go maja 1928 r. ukończyć należy.

IV. dotychczasowe zarobki obowiązują zasadniczo do dnia 30-go czerwca 1928 r.

V. Strony mają w przeciągu dni 6 oświadczyć zgodę na to orzeczenie.

**Powody rozstrzygnięcia:**

Zespół Pracy zawodowych związków górniczych w Katowicach domaga się:

a) podwyżki zarobków dla robotników w kopalniach węgla i kruszcu o 25 proc.,

b) zrównania płac robotników w rewirze południowym z płacami robotników w rewirze centralnym, nadto

Zespół Pracy domaga się:

c) zniesienia pauz i przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy dla robotników na powierzchni, tudzież wprowadzenie 7-godzinnego dnia pracy dla robotników pod ziemią pracujących,

uzasadniając swe żądania:

ad a) wzrostem drożyzny,

ad b) przyczyna, dla której różnica płac w rewirach powyższych uzasadniono, odpadła, bo robotnicy w rewirze południowym nie posiadają realności.a przynajmniej posiada je najwyżej 15 proc., z drugiej strony stosunki drożyźniane tak w pierwszym, jak i drugim rewirze są jednakowe, jak również jednakowymi są koszta eksploatacji.

ad c) Zaprowadzenie pauzy są dla robotników uciążliwe, albowiem oni faktycznie pracują 9 i więcej godzin, bo w czasie pauzy nie mogą się wydalić z warsztatut pracy. Po zniesieniu pauz należy przestrzegać ściśle 8-godzinnego czasu pracy, natomiast co do robotników pod ziemią pracujących, których praca jest bardzo uciążliwą, należy zaprowadzić 7-godzinnego czasu pracy.

Przeciwnik wnioskodawców wniósł na nieuwzględnienie wniosków albowiem

ad a) Podwyżka płac wpłynęłaby zabójczo na przemysł górniczy i spowodowaćby musiała zwinięcie większej lub mniejszej ilości kopalń w ślad zatem redukcję robotników.

Przecięnie eksploatacja węgla wynosi około 2 milj. ton miesięcznie z czego idzie na sprzedaż około 78 proc. (około idzie na własny skutek i deputaty) mniejwięcej 50 proc. węgla (około 800.000 ton) idzie jako eksport a drugie 50 proc. na wewnętrzna konsumcję. Wobec konsumpcji z Anglią — strata na węglu eksploatowym wynosi na tonie 6—8 zł, zysk na węglu przeznaczonym do konsumpcji krajowej wynosi około 4 zł.

Przyznana podwyżka ceny węgla do konsumpcji krajowej w wysokości 10 proc. nie wystarcza na pokrycie strat, spowodowanych sprzedażą węgla zagranicą.

ad b) Koszta eksploatacji w rewirze południowym są znacznie wyższe jak w cetnralnym nadto produkt tańszym, bo i gorszym od produktu w rewirze centralnym.

ad c) Nie zachodzi żadna przyczyna do zmiany istniejącego stanu rzeczy.

Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa omijając wyniki rozprawy uznała podwyżkę płac w obecnym czasie za niedopuszczalną. Nie zapoznaje ona faktu, że dotychczasowe wynagrodzenie robotników górniczych jest niewystarczającem i wprost szczupłem, jednakże nie może pominąć tego decydującego momentu, że przemysł górniczy zwłaszcza górnośląski znajduje na rynkach zagranicznych wielkiego konkurenta.

Anglja, straciwszy w czasie wielkiego strejku rynki, a zwłaszcza w krajach skandynawskich na rzecz Polski, stara się obecnie odzyskać je napowrót, a w walce tej ekonomicznej z Polską nie przebiera w środkach. Wystarczy wspomnieć, że kiedy cena węgla angielskiego w styczniu 1927 r. wynosiła 17—18 szylingów za tonę, z końcem listopada 1927 spadła ona na 12 szylingów. Zniżkę więc cen usiłuje ona wyprzeć węgiel polski, to też i przemysł tutejszy musi z natury rzeczy obrać tą samą drogę, aby utrzymać się w posiadaniu rynku, a to posiadanie jest bardzo ważnym czynnikiem dla polityki Skarbowej Państwa, bo bilans handlowy stanowi o jego zamożności a i znaczeniu międzynarodowem.

Na wypadek podwyżki płacy w obecnym czasie — przemysłowi pozostałyby tylko 2 drogi, albo wielka podwyżka ceny węgla dla konsumpcji krajowej, na co odnośne czynniki państwowe zgodzićby się nie mogły albowiem zastanowienie znaczniejsze ruchu kopalni, co pociągłoby za sobą redukcję robotników; ta ostatnia — ewentualność wywołałaby gorsze następstwa, bo bezrobocie tysięcy, aniżeli utrzymanie dotychczasowe wysokości płac.

Ponieważ są pewne widoki, że między Anglją a Polską przyjdzie do porozumienia co do eksportów węgla, przeto moc obowiązującą dotychczasowych płac rozstrzygnięto na czas do 30-go czerwca 1928 przyczem Komisja nie pominęła i tej możliwości, że rokowania nie doprowadzą do żadnego konkretnego rezultatu, że zatem przemysł górniczy znajdzie się w tem położeniu, że będzie zmuszony ze swej strony żądać pewnej zniżki płac.

Co do dalszych punktów, to Komisja przekazała je do rozpatrzenia i ewentualnego rozstrzygnięcia dotychczasowym Wydziałom.

Katowice, dnia 5-go kwietnia 1928 r.

(—) Maciejewski.

* * *

Z powyższego widać, że pomimo słuszności żądań warstwy pracującej i dzielnej obrony interesów robotniczych przez przedstawicieli Z. Z. P. Komisja Poj. i Arb. do żądań się nie przychyliła. Wynika z tego, że **czynniki miarodajne nie doceniają położenia w jakim się robotnik na Śląsku znajduje. Lekceważenie żądań robotnika może mieć bardzo fatalne następstwa i stanowi dobry materjał agitacyjny dla wywrotowców, prowadzących agitację antypaństwową.**

## JAKIE STĄD WYCIĄGNĄĆ WNIOSKI.

Jednakże nie należy i o tem zapomnieć, że **powodem lekceważenia przez czynniki miarodajne żądań robotnika jest brak silnych związków zawodowych, stojących na zasadach obrony interesów robotniczych.** Związki klasowe wprawdzie bardzo dużo mówią po zebraniach i wiecach oraz piszą w gazetach o obronie interesów klasy pracującej, rzucając wyzwiska na Zespół Pracy, jednakże po wystąpieniu ze Zespołu Pracy, żadnych kroków dla polepszenia bytu robotnika nie poczyniły, nawet **prace Zespołu Pracy w ostatniej akcji zarobkowej zupełnie sabotowały, nie wysuwając żadnych wniosków o podwyższenie zarobków.** Naturalnie łatwiej jest w „Gazecie Robotniczej" pisać, że Zespół Pracy nic nie czyni, jak intenzywną pracą walczyć o poprawę bytu robotnika.

Z powyższego może robotnik wyciągnąć nauczkę, że tylko silnie skonsolidowany obóz robotnika zorganizowanego w związkach zawodowych pracujących nie demagogią, lecz pozytywnie dla robotnika, może wpłynąć na zmianę stosunków i tylko obóz taki będzie należycie poważany przez czynniki miarodajne.

**Jedynym związkiem, który odpowiada powyższem zasadom i który stawia pozytywną pracę w obronie robotnika ponad demagogiczne hasła związków klasowych jest „Zjednoczenie Zawodowe Polskie" i tam tylko może być miejsce dla każdego światłego robotnika polskiegoć**

**Taka płynie nauka dla robotników i jeżeli ją zlekceważa, zaszkodzą sobie sami!**

---

# Konferencja przywódców Zw. Górników Z. Z. P.

### w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w sprawie położenia rzesz robotniczych, pracujących w górnictwie.

W sobotę dnia 31 marąa b. r. interwenjowali posłowie pp. Grajek i Kot w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w sprawie odwlekania z wydaniem wyroku Komisji Arbitrażowo-Pojednawczej w zatargu wynikłem na tle zarobkowym, — oraz w sprawie urzędowania Komisarza Demobilizacyjnego. Dyrektor Departamentu spraw zarobkowych p. Drecki przyrzekł przyspieszyć wydanie wyroku Komisji Arbitrażowej i Pojednawczej w sprawie wypowiedzenia w górnictwie umowy zarobkowej z dnia 14 grudnia 1927 r. Pozatem zgodził się usunąć niedomagania, które koliduje z urzędowaniem Komisarza Demobilizacyjnego p. inż. Gallota.

Przy omawianiu powyższych zagadnień, poseł Grajek w stanowczy sposób domagał się zrealizowania postulatów ujętych w rzeczowy sposób w niżej umieszczonym memorjale, który został równocześnie p. Ministrowi Dr. Jurkiewiczowi i dyrektorowi p. Dreckiemu wręczony.

### Memorjał

**Związku Górników Zjednoczenia Zawodow. Polskiego w sprawie działalności Komisji Pojednawczej i Komisarza Demobilizacyjnego.**

Na podstawie istniejących przepisów demobilizacyjnych urzęduje w Woj. Śląskiem Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa ustanowiona dla łagodzenia i rozstrzygania sporów wynikłych na tle w stosunku pracy i płacy pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami. Komisja Poj. i Arb. w czasie ostatnim nie spełnia w zupełności zadania wynikającego z wyżej cytowanych przepisów.

Jako dowód podajemy poniżej co następuje:

Po wypowiedzeniu w dniu 14 grudnia 1927 r. umowy zbiorowej zawartej pomiędzy Związkiem Pracodawców Górn. Przemysłu z jednej a Zespołem Pracy z drugiej strony odbywały się ze Związkiem pracodawców układy, które wobec rozbieżnych zdań nie doprowadziły do zawarcia nowej umowy płac. W dniu 20 stycznia 1928 r. zwróciły się związki zawodowe do Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej wysuwając żądania **podwyższenia zarobków o 25 proc. oraz zrównanie zarobków rewiru południowego z rewirem centralnym.** Zaznaczyć należy, że w rewirze południowym są zarobki o 6 proc. niższe jak w rewirze centralnym. Żądanie swoje opierały związki zawodowe na następujących podstawach:

1) Indeksie drożyźnianym,
2) Podwyższeniem wydajności.

ad 1) Indeks drożyźniany, na którem się Związki zawodowe opierają, wykazuje, biorąc za podstawę stan z roku 1924 zwyżkę przy kosztach wyżywienia o 84,7 procent, przy kosztach ogólnych 63,4 proc. zwyżki.

Mianowicie wynosił indeks drożyźniany

| | |
|---|---|
| w dniu 1-go 1924 r. koszta wyżywienia | 90,14 zł |
| w dniu 29. II. 1928 r. koszta wyżywienia | 166,57 zł |
| więcej | 76,43 = 84,7 % |
| w dniu 1. 9. 24. ogólne koszta utrzym. | 120,44 zł |
| w dniu 29. 9. 28. ogólne koszta utrzym. | 196,75 zł |
| więcej | 76,41 = 63,4 % |

Dla wyrównania tej drożyzny otrzymali robotnicy w wyżej podanym czasie podwyżkę zarobków w wysokości 52 proc. O ile by chciano wyrównać różnicę pomiędzy wzrostem drożyzny a obecnymi zarobkami, musiano by podwyższyć zarobki na podstawie kosztów wyżywienia o 32 proc. zaś na podstawie ogólnych kosztów o 12 procent.

| | |
|---|---|
| ad 2) Wydajność w roku 1924 wynosiła na głowę i dniówkę | 0,728 tony |
| w styczniu 1928 roku wynosiła | 1,364 „ |
| więcej | 636 = 87 % |

Według podanych zarobków przeciętnych przez Związek Pracodawców wynosił zarobek przecietny brutto w roku 1924 w grudniu 5,52 zł, zaś w grudniu 1927 r. 8,79 zł, czyli podwyższył się o 59 procent. — Biorąc stosunek pomiędzy podwyższeniem się produkcji na głowę i dniówkę a podwyżką zarobków, to zarobek obcenie jest jeszcze o 28 proc. niższy.

Żądanie związków zawodowych o zniesienie 6 proc. różnicy zarobków pomiędzy rewirem poł. i centralnym opiera się na tem, że koszta utrzymania w tymże rewirze są znacznie wyższe, jak w rewirze centralnym, z drugiej strony zarobek przeciętny wynosi tam zaledwie około 6,00 złotych. Ten niski zarobek przeciętny obniża tak samo koszta produkcji. Podnoszono ze strony pracodawców zarzuty, że węgiel z kopalń rewiru południowego zmuszeni są sprzedawać po cenach niższych, nie odpowiada faktycznemu stanu rzeczy, albowiem statystyki wykazują, że przeciętna cena sprzedaży tamtejszego węgla jest dużo wyższa jak osiegaią kopalnie w rewirze centralnym, co należy tłómaczyć tem, że kopalnie rewiru południowego (powiatu rybnickiego i pszczyńskiego) sprzedawają węgiel w kraju, osiągając przez to ceny wyższe.

Powyższe zupełnie słuszne postulaty wysunięte przez związki zawodowe Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa w Katowicach zupełnie zignorowała, albowiem dotychczas jeszcze się żadne posiedzenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy nie odbyło. Zwołane posiedzenie mające się odbyć w dniu 28 marca b. r. zostało z niewiadomych powodów odroczone.

Postępowanie takie wywołuje w kołach robotniczych rozgorycenie i daje możliwość różnym elementom do antypańatwowej agitacji.

Na podstawie tych samych przepisów demobilizacyjnych z roku 1918 urzęduje w Województwie Śl. Komisarz Demobilizacyjny dla załatwienia różnych spraw wynikających z tejże ustawy. Do czasu urzędowania p. inż. Maskiego jako komisarza można było sprawy te związane z redukcją, świętówek na kopalniach, nie przestrzegania przez pracodawców przepisów demobilizacyjnych, załatwić każdodziennie.

Po objęciu urzędowania przez p. inż. Gallota, jako komisarza demobilizacyjnego, stosunki się zupełnie zmieniły. Pan inż. Gallot urzęduje w Sosnowcu i do Katowic dojeżdża tylko dwa razy w tygodniu, urzędując w biurach Wydziału Handlu i Przemysłu od godz. 11½ do 15-ej. Zrozumiałą rzeczą, że w takim ośrodku przemysłowym, jakim jest Województwo Śląskie, jest tyle spraw, i to nieraz bardzo pilnych do załatwienia, że te dwa dni, w którym urzęduje się tylko 3½ godziny na załatwienie tych spraw nie wystarczą.

Taki stan rzeczy wywołuje ogromne rozgoryczenie pomiędzy robotnikami, albowiem każdodziennie przyjeżdżają delegacje z kopalń i nie mają możliwości swych spraw załatwić, ponieważ p. komisarz nie urzęduje. O ile zaś przyjeżdżają, gdy p. komisarz urzęduje to wtenczas jest tyle delegacji, że całemi godzinami muszą stać w korytarzu i później jeszcze bez załatwienia sprawy wyjeżdżać. Należy jeszcze zaznaczyć, że niekiedy zachodzą sprawy nadzwyczaj pilne, jak przy zwolnienaich większej ilości robotników lub sporach pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami lub radą zakładową, że natychmiastowa interwencja Komisarza demobilizacyjnego jest koniecznie potrzbena.

Wobec powyższego uważamy, że taki stan rzeczy się dalej nie da utrzymać i z konieczności musi Komisarz demobilizacyjny urzędować w Katowicach i to każdodziennie przynajmniej od godz. 9-ej rano.

Ażeby nie doprowadzić do wybuchu jakichkolwiek bądź zaburzeń wśród tutejszych mas robotniczych. — prosimy usilnie powyższe drażliwe sprawy ku zadowoleniu warstwy pracującej w krótkim czasie załatwić.

(—) Grajek.

---

# Doniosłe rozporządzenie Prezydenta Rzplitej

### z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników.

Art. 2. Przepisy rozporządzenia niniejszego regulują stosunki pracy pomiędzy pracodawcami a robotnikami, zatrudnionymi przez osoby fizyczne, czy też osoby prawne, bądź prawa prywatnego, bądź publicznego.

Robotnikami w rozumieniu rozporządzenia niniejszego są pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę z wyjątkiem pracowników umysłowych, robotników zatrudnionych pracą w rolnictwie leśnictwie, ogrodnictwie oraz w zakładach pracy ściśle z rolnictwem związanych, a nieposiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego, osób zatrudnionych w urzędach państwowych i komunalnych, oraz w szkołach państwowych, apełniących czynności niższych funkcjonarjuszów państwowych, pracowników domowych (służby domowej) oraz dozorców domowych.

### II. Zawarcie umowy o pracę.

Art. 3. Umowę o pracę zawiera się bądź na piśmie, bądź ustnie, bądź też przez dopuszczenie robotnika do pracy wtrybie przyjętym w danym zakładzie pracy.

Robotnik ograniczony w zdolności do działań prawnych, w razie zatrudnienia go na podstawie umowy o pracę uzyskuje zdolność do działań prawnych, które wynikają bezpośrednio z tej umowy.

Art. 4. Umowę o pracę zawiera się:
a) na okres próbny;
b) na okres wykonania określonej roboty;
c) na czas określony;
d) na czas nieokreślony.

### IV. Rozwiązanie umowy i pracę.

Art. 10. Umowa o pracę rozwiązuje się:
a) po upływie czasu, na który była zawarta;
b) po ukończeniu roboty, która zostałła wyraźnie oznaczona w umowie i której ukończenie strony przyjeły jako termin ustania umowy;
c) p oupływie okresu wypowiedzenia, przysługującego każdej ze strony przy umowie na czas niekoreślony;
d) wskutek śmierci robotnika;
e) z chwilą wcielenia robotnika jako poborowego do służby czynnej w wojsku stałem.

Art. 15. Każda ze strony ma prawo z ważnych powodów lub z winy przeciwnej strony niezwłocznie rozwiązać umowę o pracę przed upływem terminu umowy, względnie bez zachowania obowiązujących okresów wypowiedzenia.

W razie sporu o istnieniu ważnych powodów lub winy rozstrzyga sąd.

Art. 17. Robotnik może rozwiązać umowę o pracę z winy (art. 15) pracodawcy zwłaszcza w wypadkach następujących:

a) w razie jeżeli pracodawca, jego domownicy lub zastępcy dopuszczają się względem robotnika lub członków jego rodziny czynnych znieważ, lub ciężkich obraz;

b) wrazie jeżeli pracodawca, jego domownicy lub zastępcy dopuszczają się względem robotników lub członków jego rodziny czynów, które sprzeciwiają się prawu lub dobrym obyczajom, bądź też nakłaniają ich do takich czynów;

c) w razie, gdy pracodawca nie wykonywa swych istotnych zobowiązań względem robotnika, wynikających z umowy lub przepisów niniejszego rozporządzenia.

Art. 18. Pracodawca może rozwiązać umowę z winy (art. 15) robotnika zwłaszcza w wypadkach następujących:

a) w razie jeżeli robotnik dopuszcza się względem pracodawcy swych przełożonych lub względem członków rodziny pracodawcy i przełożonych, czynnych zniewag lub ciężkich obraz;

b) w razie jeżeli robotnik mimo przestrogi nie zachowuje przepisów, niezbędnych dla zapewnienia bezpieczeństwa pracy i całości zakładu pracy;

c) w razie jeżeli robotnik dopuścił się kradzieży, przywłaszczenia, lub rozmyślnego uszkodzenia mienia pracodawcy;

d) w razie niestawienia się robotnika do pracy dłużej niż trzy dni z rzędu lub ogółem więcej przez sześć dni w ciągu miesiąca bez przyczyny uzasadnionej;

e) w razie, gdy robotnik odmawia wykonywania swoich istotnych obowiązków, wynikających z umowy lub przepisów niniejszego rozporządzenia;

f) w razie udowodnionej zdrady przez robotnika zastrzeżonej tajemnicy zakładu pracy;

g) w razie, gdy robotnik wiedząc o fakcie fałszowania lub sfałszowania dokumentów, na ich podstawie uzyskał przyjęcie do pracy.

Art. 19. Prawo do rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. art. 15, 16, 17 i 18 rozporządzenia niniejszego gaśnie po upływie siedmiu dni od chwili powzięcia przez stronę wiadomości o okolicznościach uprawniających ją od rozwiązania umowy.

Art. 32. Wypłata robotnikom należnego wynagrodzenia powinna być dokonywana:

a) przy umowie zawartej na czas określony nie dłuższy niż dwa tygodnie — po upływie terminu umowy, a jeżeli umowa zawarta została na czas dłuższy niż dwa tygodnie, przynajmniej raz na dwa tygodnie;

b) przy umowie zawartej na czas nieokreślony — przynajmniej raz na dwa tygodnie.

Przy umowie zawartej na czas wykonania określonej roboty wypłata robotnikowi zaliczek na poczet wynagrodzenia powinna być dokonywnaa w terminach ustalonych w umowie o pracę, jednak nie rzadziej niż co dwa tygodnie, oraz w wysokości nie niższej od dwutygodniowego zarobku, obliczonego według ustalonej w umowie dniówki lub według wartości wykonanej części pracy; ostatecznego obrachunku i wypłaty dokonywa się niezwłocznie po ukończeniu całej roboty.

Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z właściwymi ministrami może zezwolić w pewnych gałęziach pracy dokonywania wypłat w wypadkach wyżej wymienionych raz na miesiąc z zastrzeżeniem wypłacania odpowiednich zaliczek w ciągu miesięcznego okresu płatniczego.

W razie zawinionej niewypłaty w terminie pracodawca obowiązany jest do opłacania procentów zwłoki w wysokości 2—3 proc. miesięcznie — począwszy od dnia zwłoki.

**VI. Ochrona prawna zarobków robotniczych.**

Art. 46. Sprawy wszczęte w zasadzie z tytułu umowy o pracę robotników mają charakter spraw pilnych i ferjalnych. Termin do rozpoczęcia sprawy winien sąd wyznaczyć niezwłocznie i w ten sposób, aby w wypadkach, gdy miejsce zamieszkania pozwanego znajduje się w okręgu sądowym, okres czasu od dnia doręczenia wezwania do rozprawy wynosił nie więcej jak 5 dni.

Art. 47. W postępowaniu egzekucyjnem jako też upadłościowem należności robotników, wynikające z postanowień niniejszego rozporządzenia, korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia na obszarze województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogródzkiego, poleskiego, warszawskiego i wołyńskiego oraz m. st. Warszawy w rozmiarze i stopniu przysługującym należnościom z tytułu zasług sług i czeladzi, a na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, poznańskiego, pomorskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego wedle obowiązujących tam przepisów.

# Budżet Rzeczypospolitej.

**Przedłożony Sejmowi preliminarz budżetowy świadczy o skrzepnieniu wewnętrznem i rozbudowie Państwa.**

Rząd przedłożył Sejmowi ogromną księgę, zawierającą ostateczny preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Polskiej na okres od 1 kwietnia 1928 r. do 31 marca 1929 r. — W bieżącym roku budżetowym wydatki państwowe administracji określone zostały kwotą 2.458.514.762 zł, dochody zaś kwotą 2.525.702.596 złotych.

Budżet obecny zamyka się zatem znaczną nadwyżką, a zaznaczyć należy, że preliminarz dochodów ustalono z zachowaniem daleko idących ostrożności, preliminarz jest tedy zupełnie realny.

Przy tej sposobności warto rzucić okiem wstecz: Gdy w styczniu 1926 r. Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy skarbowej (na rok 1926) dochody preliminowane zostały w kwocie 1.517 miljonów złotych, wydatki w kwocie 1.731 milj. zł. deficyt wynosił przeto przeszło 200 miljonów złotych! Ówczesny minister skarbu Zdziechowski, wygłaszając w marcu expose o sytuacji budżetowej, oświadczył na domiar, że niedobór w roku 1925 wynosił 314 miljonów, a deficyt faktyczny w roku 1926 wyniesie nie 200 lecz 300 (trzysta) miljonów złotych!

Jak widzimy, położenie finansowe (i zarazem gospodarcze) państwa było wówczas wręcz groźne. A grozę powiększały ciągłe wewnętrzne tarcia, które o spokojnej ekonomicznej pracy nie pozwalały myśleć i które wytwarzały nastrój powszechnej nie pewności. — Minister Zdziechowski projektował wówczas dla pokrycia deficytu podwyżkę taryf kolejowych, stały podatek majątkowy...

Nastąpił w maju zamach stanu. — Dokonało się przeobrażenie, naprawa organizacji życia państwowego. — Zaczęła się też sanacja finansowa i gospodarcza. — Minister Skarbu Klarner w czerwcu 1926 r. przedstawił w Sejmie program finansowy Rządu i prowizorjum budżetowe. — Sprostowany budżet całoroczny wynosić miał w wydatkach 1.788 miljonów złotych, w dochodach 1.528 miljonów zł; groził więc niedobór w kwocie 260 miljonów zł. — Aby go pokryć, rząd zamierzał podwyższyć podatki i opłaty o 10 proc., podnieść wymiar podatku majątkowego etc.

Nowy Minister Skarbu w gabinecie Marszałka Piłsudskiego, Czechowicz, w dniu 12 października 1926 r. przedłożył preliminarz budżetowy na rok 1927/28, który Sejm uchwalił 14 listopada. — Wydatki figurowały w nim kwotą 1.898 milj. zł, dochody były o przeszło miljon zł większe: a zatem budżet był zrównoważony.

Stabilizacja złotego, zrónoważenie budżetu, ograniczenie importu i dobra konjunktura eksportowa (z powodu strajku węglowego w Anglji i niskiego kursu złotego), złożyły się w ubiegłym roku na poprawę sytuacji gospodarczej. — Starania o pożyczkę zagraniczną weszły na dobrą drogę.

W społeczeństwie zniknęło gospodarczo, poczęło się przejawiać uspokojenie, budziła się energja pracy. — Rozbudowa i stabilizacja gospodarcza postępowała zaś stale.

Z końcem marca 1927 r. Sejm uchwalił budżet na rok 1927/28. — Ostateczne cyfry tego budżetu były następujące: wydatki w kwocie 1.988 milj. zł, dochody w kwocie 1.990 milj. zł. — Był to pierwszy budżet, oparty na zasadzie faktycznej równowagi bo na normalnych źródłach dochodów, bez uciekania się, jak to zdarzało się w latach ubiegłych — do emisji biletów bankowych.

Preliminarz budżetowy na rok 1928/29 przedłożony został przez Rząd Sejmowi w dniu 31 października 1927 r. — Preliminarz ten wykazywał znowu znaczny wzrost dochodów i wydatków: dochody bowiem preliminowane zostały: w kwocie 2.350 milj. zł, wydatki w kwocie 2.228 milj. zł. — Mimo tego wzrostu pozycji budżet był aktywny, wykazując nadwyżkę w dochodach w kwocie 121 miljonów złotych.

Sfinalizowanie wielkiej amerykańskiej pożyczki stabilizacyjnej (w kwocie 60 miljonów dolarów), ogłoszenie planu stabilizacyjnego i dekret Prezydenta o stabilizacji złotego na kursie 1 dolar — 8,89 złotych — były dalszymi krokami na drodze do uzdrowienia życia finansowego i gospodarczego w Polsce.

Przedłożony właśnie Sejmowi ostateczny projekt budżetu (na okres od 1 kwietnia 1928 r. do 31 marca 1929 r.) zawiera pozycje wyższe, niż je wykazywał pierwotny preliminarz, bo dochody zamykają się kwotą (okrągło) 2.526 miljonów złotych, wydatki kwotą 2.479 miljonów złotych.

Cyfry te mówią wiele.

Świadczą one, że życie gospodarcze w Polsce — bo budżet, dając obraz administracji, jest ostatecznie równie wyrazem życia gospodarczego! — rozwija się stale i że Rząd (jak np. świadczy przedewszystkiem projekt rządowy, przeznaczający 88 miljonów złotych na cele budowlano-inwestycyjne), świadomem jest obowiązku współdziałania w kierunku ożywienia ruchu gospodarczego (przez akcję budowlaną, meljoracje, rozbudowę Gdyni etc).

Budżet obecny napawa nas ufnością w gospodarczą przyszłość państwa, jakiekolwiek trudności i niebezpieczeństwa jeszcze by nam groziły. — Cyfry budżetu urosły, bo rozrosło się państwo, rozrosło się wewnętrznie i skrzepło.

Przytaczamy główne pozycje z budżetu, który wymagać będzie szczegółowego rozpatrzenia.

Ministerstwo Spraw Wojskowych figuruje w budżecie kwotą blisko 745 milj. zł, wyczerpując więc mniej więcej 30 proc. całości dochodów państwowych. — Komuby ta cyfra wydawała się wygórowaną, niechaj sobie uświadomi, że Polska na wojsko wydaje połowę tego, co Niemcy (którym wolno utrzymywać tylko 100.000-na armję), wydają na cele militarne. — To jedno porównanie budżetu polskiego i niemieckiego poucza, w jak skromnych, w gruncie rzeczy granicach, zamyka się polski budżet wojskowy.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wykazuje w wydatkach 223 milj. zł, w dochodach 22 miljony, a zatem administracja polityczna kosztuje nas około 200 milj zł.

Z cyfr powyższych widać, że najwięcej wypadków śmiertelnych zachodzi w przemyśle węglowym, że liczba wypadków śmiertelnych coraz bardziej się zmniejsza, a nadto, że w innych gałęziach produkcji zachodzą wypadki ciężkie w wyższym stosunku procentowym, aniżeli śmiertelne.

Zmniejszenie się liczby wypadków zarówno śmiertelnych, jak i ciężkich, jest niewątpliwie następstwem faktu, że przemysł w swym własnym interesie przedsiębierze najdalej idące środki gwarantujące bezpieczeństwo pracy. Tam, gdzie zachodzą ciężkie wypadki, niemal w parze z tem kroczy częściowe zatamowanie ruchu, zniszczenie narzędzi pracy, a często nawet samej substancji. Często jednak nieszczęśliwe wypadki występują gwałtownie pod wpływem przyczyn zewnętrznych, dlatego też najdalej posunięte środki ostrożności przy ścisłem przestrzeganiu odnośnych przepisów bezpieczeństwa, nie są w stanie zapobiedz wypadkom.

Liczba lekkich wypadków utrzymuje się nniej więcej na jednym poziomie. Mogłaby się ona wydatnie obniżyć jedynie tylko przy zastosowaniu większej ostrożności i uwagi ze strony samych robotników. Bardzo dużo wypadków przy pracy odpadłoby, gdyby sami robotnicy skrupulatnie przestrzegali odnośne przepisy bezpieczeństwa. Często o wypadku decyduje także niedoświadczenie i brak odpowiedniego wyszkolenia względnie przygotowania fachowego do danych czynności.

W każdym razie z zadowoleniem podnieść należy fakt zmniejszenia się liczby wypadków śmiertelnych i ciężkich, a zarazem wyrazić życzenie, by przy wzajemnej współpracy zarówno robotników, jak i pracodawców, liczba tych wypadków spadła możliwie najrychlej do minimum.

Ministerstwo Skarbu wykazuje w dochodach 1.330 miljonów złotych, w wydatkach 129 milj. zł, a zatem nasze podatki i opłaty skarbowe niosą państwu na czysto 1.200 miljonów złotych.

Ministerstwo Sprawiedliwości: wydatki 108 milj. zł, dochody blisko 37 milj. zł.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu: wydatki 46 milj. zł, dochody około 10 milj. zł.

Ministerstwo Rolnictwa: 47 milj. zł w wydatkach, w dochodach 11 milj. zł.

Ministerstwo Oświaty: w wydatkach 373 milj. zł, w dochodach 6½ milj zł a zatem na szkolnictwo wydaje Polska blisko 370 milj. zł rocznie.

Ministerstwo Robót Publicznych: w wydatkach 135 milj. zł. wdochodach blisko 40 milj. zł.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej: w wydatkach blisko 48 milj. zł, w dochodach 3 milj. zł.

Ministerstwo Reform Rolnych: w wydatkach 2,8 milj. zł, w dochodach 390.000 zł.

Na emerytury wydajemy 103 milj. zł, względnie po potrąceniu dochodów w tej rubryce, faktycznie blisko 80 milj. zł.

Renty inwalidzkie i pensje obciążają nasz budżet wydatkiem w kwocie 130 milj. zł rocznie.

Na długi państwowe płacimy rocznie 231 milj. złotych.

**Przedsiębiorstwa państwowe.**

Wszystkie przedsiębiorstwa państwowe, do których należą także koleje, zdrojowiska, lasy państwowe, poczta i telegraf, figurują w dochodach łączną kwotą 1.883 milj. zł, w wydatkach kwotą 1.730 milj. zł.

O złej gospodarce etatycznej świadczy, że przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i górniczo hutnicze dają zaledwie 2 miljony dochodu rocznie wszystkie razem; (Dochody 25 milj. zł, wydatki 23 milj. zł).

Budżet kolei państwowych został zupełnie zrównoważony i wykazuje nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 74 miljonów złotych (wydatki 1.400 milj. zł, dochody 1.494 milj. zł).

**Monopole.**

Monopole państwowe: monopol solny, tytoniowy, spirytusowy, dalej loterja państwowa i monopol zapałczany, dają państwu dochód w kwocie 1.425 milj. zł, wydatki wynoszą Łącznie 590 milj. zł, a więc czysty łączny dochód z monopolów wynosi 835 milj. zł.

Szczegółowe cyfry są następujące:

Monopol solny: wydatki 50 milj. zł, dochody 95 milj. zł.

Monopol tytoniowy: wydatki 250 milj. zł, dochody blisko 620 milj. zł.

Monopol spirytusowy: wydatki 239 milj. zł, dochody 639 milj. zł.

Loterja państwowa: wydatki 52 milj zł, dochody 65 milj. zł.

Monopol zapałczany: dochody 8.694.000 zł.

# Jak rząd uzasadnia podwyżkę cen węgla!

Rząd zgodził się na żądanie przemysłowców węglowych podwyższenia cen węgla na rynku wewnętrznym o 10 proc. Podwyżka obowiązywać będzie od 15-go b. m. — Podwyższenie cen węgla ma wyrównać straty ponoszone przy wywozie węgla polskiego zagranicę, szczególnie na rynkach północnych.

Godząc się na podwyższenie cen węgla, rząd

Sądzić jednak należy, iż unifikacja ustawodaw-

zagwarantował sobie pełne utrzymanie stanu posiadania na rynkach północnych. — Utrzymanie stanu posiadania na tychże rynkach jest z dwóch powodów doniosłej wagi, po pierwsze: gdyby dotychczasowa ilość eksportowanego węgla uległa redukcji, zwiększyłoby się bezrobocie, po drugie: wzrosłyby koszta produkcji jako konsekwencje zmniejszenia tejże produkcji. Wówczas automatycznie musiałaby nastąpić podwyżka cen węgla, która byłaby podwyżką przymusową i w ciągu kilku miesięcy nie zdołalibyśmy utrzymać rynków północnych.

Zresztą należy tu uwzględnić, że prędzej czy później dojdzie do układu węglowego między Anglją, Niemcami i Polską, które to państwa konkurują na rynkach północnych. — Węgiel nasz konkuruje skutecznie z węglem angielskim. — Angielski rynek węglowy w Newcastle odczuł dużą depresję wskutek utraty wielu zamówień skandynawskich, które zostały ulokowane w Polsce. — Fińskie koleje państwowe z ogólnej ilości 30.000 ton węgla zamowiły 22.000 ton w Polsce. — W miesiącu marcu wszystkie zamówienia kolei duńskich, norweskich, szwedzkich i fińskich oddano Polsce po cenach nieraz niższych o 1½ do 2 szylingów od ofert angielskich. — Obecnie mówi się też, że nawet koleje litewskie kupują tańszy węgiel śląski.

Układ węglowy między Anglją, Niemcami i Polską ureguluje z pewnością w sposób ostateczny obsługiwanie rynków północnych. — Rząd godząc się na podwyższenie cen węgla, zobowiązał przemysłowców, że jakakolwiek redukcja robotników nie może mieć miejsca. — Dalej stwierdzić należy, że rząd uznał podwyżkę 10 proc. tylko prowizorycznie. — Instytut badania cen zajmie się w najbliższym czasie sprawą (cen węgla) na podstawie badań komisji ankietowej, należy przewidywać, że we wrześniu nastąpiłaby rewizja cen węgla. — Godzi się więc zauważyć, że jeżeliby do tego czasu został zawarty traktat z Rzeszą niemiecką i otrzymalibyśmy kontyngent 300.000 ton, wówczas sprawa musiałaby ulec radykalnej rewizji. — Wreszcie należy zauważyć, że zarówno komisja arbitrażowa, jak i międzyministerjalna stwierdziły, że zdarzają się wypadki, nawet w najlepiej funkcjonujących kopalniach, deficytowej gospodarki w ciągu lata. — To też już przed rokiem przemysłowcy węglowi zabiegali o podwyżkę cen, jednak wobec nadziei produkcji z nadejściem zimy, rząd przetrzymał okres maksymalnej konsumcji węgla przez szerokie rzesze, aby dotrwać do wiosny. Obecna podwyżka zacznie obowiązywać dopiero od 15 bm. — W końcu przemysłowcy zgodzili się na życzenie rządu, nie podwyższania cen węgla kolejowego i wojskowego, podwyżka zaś innych gatunków, zresztą bez względu na gatunek, nie przekroczy 10 procent.

## Specjalne sądownictwo pracy.

Jednym z naczelnych postulatów polskiego świata pracy w zakresie rozbudowy ustawodawstwa o ochronie pracy, było wydanie prawa o sądach pracy.

Odrębność spraw wynikłych na tle najmu pracy, spowodowała, iż większość państw europejskich posiada w chwili obecnej specjalne sądy, które wyłącznie są powołane do rozpatrywania sporów cywilnych, wynikłych między przedsiębiorcami i pracownikami.

Na obszarze b. zaboru austrjackiego i pruskiego istnieją odrębne sądy dla spraw pracy, oparte na dawnych ustawach państw zaborczych. Natomiast w b. zaborze rosyjskim, pracownicy byli zupełnie pozbawieni odrębnego sądownictwa pracy.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach pracy, ogłoszone dnia 25 marca b. r. w „Dzienniku Ustaw“ powołuje do życia sądy pracy, na obszarze b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego.

Na obszarze b. zaboru pruskiego pozostają dotychczas istniejące sądy przemysłowe i sądy kupieckie.

Sądzić jednak należy, iż unifikacja ustawodawsttwa o sądach pracy na obszarze całego państwa, nastąpi w niedalekiej przyszłości i w ten sposób pracownicy otrzymają, niezależnie od części kraju, w której są zatrudnieni, jednolite, oparte na najnowszych zasadach sądownictwo pracy.

Sądy pracy będą według nowego prawa powołane do sądzenia spraw cywilnych, wynikłych na tle umowy o pracę zarówno robotników jak i pracowników umysłowych, o ile wartość przedmiotu sporu nie będzie wynosiła więcej niż 5 tysięcy zł.

Art. 5. nowego prawa wyłącza z pod właściwości sądów pracy tych pracowników umysłowych, których stała pensja wynosi przeszło 10 tysięcy zł, w rolnictwie zaś przeszło 3.600 zł, ponadto pracowników kontraktowych w urzędach państwowych i samorządowych, oraz kontraktowych nauczycieli, szkół państwowych i samorządowych.

Poza rozpatrywaniem spraw ogólnych, do sądów pracy należeć będzie również rozpatrywanie spraw karnych o przekroczenie przepisów o ochronie pracy, a więc w pierwszym rzędzie o pogwałcenie ustaw o czasie pracy, o urlopach, o pracy młodocianych i kobiet.

Za najdonioślejszą cechę odróżniającą sądy pracy od sądów powszechnych, musimy uznać udział w sądach pracy przedstawicieli organizacyj zawodowych.

W komplecie bowiem rozpatrującym sprawy cywilne, zasiadać będzie przewodniczący sądu pracy — sędzia państwowy, oraz dwóch ławników. — Jednym z ławników musi być zawsze przedstawiciel organizacji pracowniczej — drugim przedstawiciel organizacji przedsiębiorców. — Przy rozpatrywaniu spraw pracowników umysłowych, ławnikiem grupy pracowników winien być reprezentant pracowników umysłowych, — przy rozpatrywaniu spraw robotników — przedstawiciel robotników.

W sprawach karnych orzekać będzie jednoosobowo przewodniczący sądu pracy, a więc sędzia państwowy.

Udział przedstawicieli organizacyj zawodowych w sądach pracy daje rękojmię, iż przy rozpatrywaniu spraw cywilnych w komplecie sądzącym będą zasiadać jednostki, które nie tylko potrafią stosować suchą literę prawa, lecz z praktyki swego życia codziennego dobrze znać będą warunki pracy pracowników, jak również te niemniej nieraz od praw doniosłe zwyczaje, które regulują warunki pracy.

Sędzia zaś państwowy, kierując rozprawą, w przeciwieństwie do obecnego stanu rzeczy, jedynie sprawy pracownicze będzie rozpatrywał, a co zatem idzie, odpowiednie w tej mierze przepisy prawne będzie musiał znać dokładnie. — Stała zaś współpraca w sprawach cywilnych z ławnikami, spowoduje, iż sędzia nabędzie należytego zrozumienia doniosłości ustaw ochronnych, co bezwzględnie spowoduje, iż w sprawach karnych, wymiar sprawiedliwości ulegnie poprawie.

(Dokończenie nastąpi.)

## Pod uwagę zarządom filijnym, mężom zaufania oraz członkow Związku Górników Z. Z. P.

Podstawą oraz siłą organizacji zawodowej jest niewątpliwie jej liczba członków. Organizacja skupiająca w swych szeregach gros robotnika swego zawodu, jest organizacją poważaną nie tylko przez władze ale również przez pracodawców. Rząd i pracodawca liczą się z wielkością danej organizacji. Albowiem przysłowie mówi „siła przed prawem“. Kto posiada siłę, ten nie zważa na prawo, tak było ongiś, tak jest dzisiaj, tak pozostanie w przyszłości. To twarda rzeczywistość powinna być drogowskazem dla każdego robotnika, zarówno w jakiem pracuje zawodzie, dlatego, że każdy robotnik był, jest i pozostanie objektem wyzysku swego chlebodawcy. Każda zmiana konjunktury, każdy choćby chwilowy kryzys gospodarczy, jest powodem do niesłychanego wyzysku stosowanego przez pracodawcę wobec swego podwładnego robotnika. W dobie obecnej największem objektem wyzysku nie tylko w Polsce ale również w Niemczech, Anglji, Czechosłowacji jest niewątpliwie górnik. Właściciele kopalń w sposób nie licujący z godnością człowieka wyzyskują złą konjunkturę, — a koszta tego wyzysku ponosi górnik sam. Wyzyskuje go się dlatego, że o ile rozchodzi się o górnika polskiego, jest w znikomej ilości zorganizowany.O tem wiedzą doskonale baroni węglowi i dlatego represje z dnia na dzień coraz to bezwzględniejsze. Uchronić górnika od ostatecznej niewoli może tylko silna organizacja zawodowa. Przypominamy, że pomimo zamachów skierowanych przeciwko górnikom od 1919 aż do 1923 r. dzięki potężnej organizacji jaką był wówczas Związek Górników Z.Z.P. udało się uchronić i obronić robotnika dlatego, że był blisko w 90 proc. u nas zorganizowany. Walka była wówczas zażarta, lecz siła zorganizowanego górnika zwyciężyła. Dziś sytuacja się zmieniła. Robotnik górnik zapomniał, że jednością silni — a w sile zwycięstwo. Pozatem drugiem ważnem momentem w obecnej walce jest nie tylko silna organizacja w liczbie członków, lecz musi być także silną finansowo. Każda armja chcąc wygrać wojnę musi mieć potężne zasoby finansowe. Gdy tych dwuch czynników nie posiada, organizacja nie może liczyć na pewne zwycięstwo. Organizacja potężna w liczbę członków, a finansowo słaba nie zwycięży. Skuteczną obroną i pełne zwycięstwo odnieść może tylko ta organizacja, która posiada jedno i drugie, to znaczy gros zorganizowanego robotnika i potężne kapitały. Powyższe atuty są bronią dwusieczną, przed którą mają respekt czynniki rządowe i butni kapitaliści. Że dziś jeden i drugi czynnik lekceważy górnika to dlatego, że zna doskonale jego słabe strony. Ostatnie pertraktacje prowadzone o podwyżkę płac wykazały dobitnie, że tak jest, a nie inaczej. Bo któż doprawdy ma się dziś lękać robotnika? Rząd i pracodawca zna stan organizacji zawodowych, lepiej jak sam robotnik. Pozatem wie dokładnie, że choćby sposobność się nadarzała organizacja, pomimo wielkie jliczby członków nie wypowie walki pracodawcom, dlatego, że ma pustki w kasie. Na tę chorobę chorują wszystkie organizacje zawodowe nie wyłączając Związku Górników Z. Z. P. Wprawdzie Związek Górników Z.Z.P. posiada blisko 40 proc. na ogólną liczbę 95.000 zatrudnionych górników w Polsce w swych szeregach, pomimo tego nie mógł by się podjąć walki, gdyż jest finansowo za słaby. Kto winien temu? Nikt inny jak członkowie sami. Członkowie czytając powyższe powiedzą, to niemożliwe, to nie zgadza się z prawdą. Dał by Bóg, żebyśmy się mylili, lecz niestetyt jest to bolesna prawda. Obecnie Związek Górników Z.Z.P. kasuje miesięcznie od 15 do 17.000 zł. Gdyby w myśl uchwały walnego zebrania płacono 2 proc. od zarobku (netto) wówczas powinno wpływać miesięcznie do kasy blisko 70.000 zł. Otóż powyższe cyfry mówią same za siebie. Gdyby członkowie opłacali przepisową składkę moglibyśmy do funduszu bojowego odłożyć 600.000 zł. rocznie, czyli przez 5 lat uskładkowalibyśmy 3.000.000 zł. A więc któż winien, że tak nie jest — zarząd główny, lub urzędnicy obwodowi? Nie stanowczo nie. Odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponoszą zarządy filijne i mężowie zaufania, którzy nie wpływają na swych członków, ażeby płacili w miarę swego zarobku składki do organizacji.

Ta obojętność i lekceważenie sprawy organizacyjnej przez wyżej wymienione jednostki trzebno publicznie napiętnować. Przy tej sposobności pragniemy stwierdzić, że członkowie innych organizacji spełniają swój obowiązek, tak jak tego karność organizacyjna nakazuje. Członkowie związków niemieckich płacą od 2—5 złotych miesięcznie. Składki poniżej 1,50 zł nie ma u nich, to samo jest w innych organizacjach. Niech członkowie naszej organizacji idą śladem członków wrogich nam organizacji, które nie mają racji bytu u nas w Polsce. Kto uważa organizację naszą za Towarzystwo Wzajemnej adoracji, ten nie powinien znajdować się w naszych szeregach. Członek aktywny powinien opłacać przepisową składkę do organizacji w tej wysokości, jaką przepisuje regulamin względnie statut związkowy. Płacenia przepisowych składek domagamy się stanowczo od członków zarządów filijnych, oraz mężów zaufania, a nie mniej od wszystkich aktywnych członków Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Ktokolwiek uchyla się od płacenia przepisowo ustalonych składek ten mimowolnie pcha robotnika w najskrajniejszą biedę i nędzę. Niech zorganizowany robotnik pamięta, że organizacja silna w liczbie członków, a nie posiadająca funduszu bojowego była, jest i będzie przez wszystkich lekceważoną. Zatem wstąp do organizacji i opłacaj odpowiednie składki w miare Twego zarobku, gdyż kapitał wpłacany przez ciebie do organiizacji, to broń, która wywalczy tobie pełne zwycięstwo. Pamiętaj, że żołnierz bez broni ulegnie przemocy, to samo odnosi się do organizacji zawodowej.

## Kto zdobył najwięcej członków?

**Poniżej podajemy dalszy ciąg tych filji, które w okresie agitacyjnem zdobyły więcej jak 5 członków:**

**Łagiewniki: Muszala — 38: Michałkowice: Tomanek — 24: Mikołów: Jadasz — 20; Katowice II Stam — 13: Łaziska Średnie: Kiołtyka — 12: Król. Huta: Famuła — 12: Kostuchna: Dejas — 12; Szklarnia: Bożek — 11: Kochłowice: Musialski — 10; Świętochłowice: Depta — 9; Giszowiec: Fus — 9; Jaworzno: Kapuścik — 9: Szopienice: Galus — 8; Dąbrówka Mała: Manzla — 8: Bielszowice: Kosman — 7; Piekary W. (masz.): Hucz — 7; Brzezinka: Blaut — 7: Chropaczów: Kowalczyk — 7; Chorzów: Smoła — 7: Gostyń: Regulski — 6; Kosztowy: Pypłac — 6: Hajduki Wielkie: Patalong — 5; Mysłowcie: Chmura — 5; Król. Huta: Kala — 5; Szarlej: Zgarda — 5: Nowa-Wieś: Kost — 5; Wygorzele: Haśnik — 5; Siemianowice: Jędruś — 13.**

Z OBWODU RYBNICKIEGO.

**Rydułtowy II — 12: Markłowice — 12; Kopalnia Ema — 12: Biertułtowy I — 10; Chwałowice — 9; Rybnik — 9; Świerklany — 9: Wilchwy — 8; Kornowacz — 8: Biertułtowy III — 7; Knurów —7; Niedobczyce I — 6; Hojm — 6; Gotartowice — 6; Rydułtowy I — 5: Biertułtowy II — 5; Pszów — 5.**

**Które filje będą w następnym numerze „Głosu Górnika“ ogłoszone?**

## Konferencje.

W niedzielę, dnia 29 kwietnia b. r. odbędą się konferencje obwodowe:

**W Rybniku** o godz. 9,30 w Hotelu Polonia.

**W Mikołowie** o godz. 9,30 w lokalu p. Drzazgi.

W niedzielę, dnia 6 maja b. r. odbędą się konferencje obwodowe:

**W Katowicach** dla obwodu Król. Huckiego, Katowickiego, Mysłowickiego i Wireckiego o godz. 10-tej dopoł. u p. Wyczyszczoka.

**W Szarleju** dla obwodu Tarnogórskiego i Wielkiej Dąbrówki, Brzeziny Śl., Kamień, Brzozowice, Szarleja i Piekar o godz. **10-tej w lok.** p. Kubańskiego.

Na konferencję zaproszeni **są prezesi** i skarbnicy. Jako legitymacja służy **kwitarjusz** związkowy.

## Obrona Prawna.

**Szarlej.** Obrony prawnej udziela się od dnia 1 maja b. r. każdy czwartek od godz. 10-tej do 4-tej w lokalu p. Kubańskiego.

**Wodzisław.** Obrony prawnej udziela się nie jak dotąd w lokalu p. Burdy, lecz w restauracji p. Hanaka (Jana Słoniny).

Redaktor odp. Franciszek Król w Katowicach.
Nakładem Związku Górników Zjedn. Zaw. Polsk.
Drukiem „Śląskiego Głosu Porannego“ w Katowicach